

KALENDARZ

Dziś św. Franciszka Salezego.
D. 30 „ Martyny panny m.
„ 31 „ Piotra Nolaszko.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

29 st. 1401 r. odbyło się w Krakowie wesele Władysława Jagiełły z drugą żoną Jego—Anną hrabianką Cylejską, wnuczką Kazimierza Wielkiego.
1 lutego 1465 r. miasto Nowe, stojące w posiadaniu Krzyżaków, poddało się Kazimierzowi Jagiellończykowi, co skłoniło Krzyżaków do przeselenia o pokój.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 29 Stycznia 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe.— **Cena Kaliszana:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6.— **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemicha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg.— Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

== W skutek prośby mieszkańców m. Kalisza o asygnowanie z kapitału zapasowego kaliskiej kasy miejskiej 2000 rs., na korzyść Towarzystwa Czerwonego Krzyża, Najjaśniejszy Pan raczył zgodzić się na przyjęcie takowego kapitału i objawił mieszkańcom m. Kalisza Najwyższe swoje podziękowanie.

Rozporządzenia Rządowe.

Przez Najwyższy Rozkaz w wydaniu Ministerstwa Oświecenia Publicznego z dnia 26 grudnia 1877 r. awansowany został, za odznaczenie się w służbie, na Radcę Staun, Dyrektor Gimnazjum Męzkiego w Kaliszu, Aleksander Sawicki.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== Od pewnego czasu dochodziły nas skargi na oświetlenie gazowe, zaprowadzone w lokalach prywatnych i publicznych, a nawet w roku zeszłym za pośrednictwem „Kaliszanina”, podnoszono głos w tym przedmiocie. Nie będzie zatem dla naszych czytelników bezinteresowną wiadomością, że w ubiegły czwartek, komisja, złożona z JW. Sędzięgo Pokoju, dwóch obywateli miejskich, technika i członków Magistratu, dokonała szczegółowego przeglądu fabryki i robota odpowiednio próby, celem przekonania się o jakości i ilości wypalonego gazu. Dokonane doświadczenia przekonały, że zakład w niczem nie uchybia warunkom kontraktu i że zatem niektóre niedokładności, o jakich zgłosiły skargi, pochodzą raczej z winy samych właścicieli zakładów lub niedbalstwa ich służby, aniżeli z winy fabryki. Warunkiem bowiem siły i czystości płomienia jest utrzymywanie w porządku gazowych aparatów, warunkiem zaś jego wielkości, jest założenie mniejszej lub większej śrubki z otworkiem, zwanej *bekiem*. Im większy będzie bek, tem większy będzie płomień, lecz zarazem daleko znaczącą konsumpcją gazu, co ze swej strony wpływa na zwiększenie kosztów oświetlenia. Fabryka bowiem otrzymuje wynagrodzenie nie od liczby godzin, w ciągu których gaz się pali, lecz od ilości spalonych stóp kubicznych.

Wiedząc, jak kwestja ta obchodzi większą część naszych czytelników, staraliśmy się zbadać ją u źródła i przedstawić w należytym świetle.

== Z obowiązku kronikarskiego, zapisujemy tu wzmiankę o koncercie sobotnim p. Melcera, który chociaż znany i zdolny nauczyciel muzyki, pozbawiony swoich zajęć przy tutejszem męzkim gimnazjum, postanowił publicznie złożyć egzamin swoich kwalifikacji i materialnie podźwignąć się z klęski, jaka go spotkała...

Koncert pod względem materialnym udał się nieźle, a pod względem estetycznym, nie mógł nie powieść się, posługując się takimi siłami artystycznymi, jakimi rozporządzała panie: Poszepczyńska i Trachimowska, oraz panowie Nowak i Melcer, i szczerzy zastęp naszego artystyczno-muzycznego świata.

Koncert ten dał także panu Melcerowi sposobność popisania się swoim synkiem Henrykiem, który postępowym swym w muzyce wyborze daje świadectwo o nauczycielskiej metodzie swojego ojca.

Odwrotną stroną medalu na tym koncercie, stanowiło mniej odpowiednio zachowanie się pewnej części publiczności, która prawdopodobnie dla zadania szczyku, zaczęła opuszczać salę, pomimo, iż ostatni numer programu (kwartet Reissigera) jeszcze nie doszedł do końca.

Niegrzeczność ta tembardziej była żałąca, iż w tym numerze przyjmowała udział młodzieżna, a znakomitych nadziei dyblantka, p. N., (obecnie doskonalsza się pod kierunkiem pani E. Poszepczyńskiej) której, oby podobny brak taktu ze strony owej cząstki publiczności, nie zraził od

przyniesienia ofiary ze swego talentu, na ten lub ów cel dobroczynny w przyszłość!

== Opierając się na żąskawie zakomunikowanej nam przez Zarządzającego tutejszą Filję Banku Polskiego wiadomości, przypominamy osobom, życzącym sobie korzystać z kredytu wekslowego w tutejszym oddziale Banku Polskiego, ażeby pospieszyły z okazaniem wykupionych na rok 1878 świadectw handlowych, w przeciwnym bowiem razie, weksle ich, nie będą mogły być przyjęte do dyskonty.

== Egzaminu na stopień budowniczych konstruktorów i jeometrów w komitecie egzaminacyjnym, ustanowionym przy fakultecie fizyko-matematycznym. Warszawskiego Uniwersytetu rozpoczynają się z d. 29 stycznia b. r.

== Działo się w jednej z naszych osad fabrycznych.

Na schyłku zeszłego miesiąca, u drzwi jednego z tamtejszych urzędników, podjęto martwe zwłoki człowieka. Było 68-mio letni starzec Z. H., niedługi urzędnik, który napróżno kołatając, skończył pod drzwiami własnego syna!!!

Okropne i niebywałe u nas!...

== Rada złożona z kupców poznańskich jeszcze w listopadzie r. z. postanowiła odnieść się z prośbą do kancлера i ministerjum handlu, ażeby postarano się o ułatwienie handlowe na komorach celnych w Królestwie Polskiem*, oraz o koncesję na przeprowadzenie drogi żelaznej z Poznania do Warszawy przez Stupę, i niekiedy, żeby komora celna w Stupie zamieniona była na komorę pierwszorzędną. Dotąd ze starań tych nie osiągnięto żadnego rezultatu.

*) Na komorze Szczypiorno, do obecnej chwili wykonywają przepis, niedozwalający nawet poczcie przejazdu przez granicę po zachodzie słońca.

SERENADA.

FRAGMENT LIRYCZNY

naśladowany z włoskiego
przez
-8-

(Ciąg dalszy).

Scena 14.

ELEONORA, FILIP.

FILIP.

Cóż to? kuzynka sama? ze łzami w oczach?...

ELEONORA (ocierając oczy, uśmiecha się).

Nie kuzynie—to nic. Opatkujemy umarłych—ale cieszyć się należy, gdy poczytywani za umarłych, żyją—choćaby to nawet było naszą zgubą. Przeczytaj ten list.

FILIP (po przeczytaniu).

Więc to prawda, o czem całe miasto rozpoznało? Carlo powrócił?

ELEONORA.

Tak można utrzymywać po przeczytaniu tych kil-

ku wierszy—jeżeli sprawdzone zostaną—znowu będę tem, czem byłam dawniej; biedną Leonorą bez majątku, a prawdopodobnie i bez przyjaciół.

FILIP.

Leonora! jesteś niesprawiedliwa, czy sądzisz, że moja matka nie będzie nadal matką dla Ciebie?

ELEONORA (z bolesnym uśmiechem).

Nie powątpiewam o jej dobroci.

FILIP.

Więc nigdy nie uwierzysz w szczerłość mojego uczucia? Powtórz i dzisiaj swe bolesne dociuki, jeżeli możesz! a ja odpowiem ci na nie, jak zawsze: oto moja ręka Eleonora, moje serce, które bije tylko dla ciebie!

ELEONORA (wzruszona).

Filipie!

FILIP.

Czy chcesz zostać moją żoną?

ELEONORA.

Jestem uboga, a ty mnie kochasz Filipie! czy ty istotnie mnie kochasz?

FILIP.

Nie powątpiewaj o tem Eleonora! błagam cię, odpowiedz mi, czy podzielił się z mną złą lub dobrą dolę?

ELEONORA (na stronie).

O mój Boże!

FILIP.

Wahasz się jeszcze?

ELEONORA.

Szlachetny Filipie! Dzięk ci za twą miłość! będę twoją... (podaje mu obie ręce, Filip bierze ją w swoje objęcia, orkiestra przegrywa melodję serenady i pierwszej barkaroli, podczas rozmowy z Filipem, Eleonora wzruszona chwieje się).

FILIP.

Na Boga! Eleonoro, co ci jest? chwiejesz się, jesteś błąka! zemdenia.

ELEONORA (ślabyim przerywanym głosem).

Dzięk ci Filipie, będę twoją siostrą, ale twoją żoną być nie mogę... (wyrywa mu się z objęć i przedko odchodzi).

FILIP (sam).

Cóż to znaczy? głupia dziewczyna wzdrgnęła mną w chwili tak tragicznej... Czyżby miała jeszcze nadzieję odzyskania majątku? (złotnie). Dobrze, zobaczymy, co powie, gdy ujrzy nieboszczyka—A jeśli i wtedy opór stawiać będzie, jak jestem Filip di Biancelli znajduję na jej chorobę niezawodne lekarstwo.

(Chcąc odejść, spotyka wchodzącą Margrabing).

== Zwyczajem lat poprzednich, z pieniędzy złożonych na cel dobroczynny, a oddanych do dyspozycji redakcji, taż w części zakupiła drwa na opał dla ubogich, które dotychczasowym porządkiem, w wiązkach, zawierających około 15 polan, wydawane będą aż do wyczerpania zapasu co wtorek i piątek, o godzinie 12 w południe w biurze redakcji „Kaliszanina“ wykwalifikowanym ubogim; reszta pieniędzy przeznaczoną zostaje dla takichże ubogich na jednorazowe w drobnych kwotach wsparcia, a listę ich przejrzeć można w ekspedycji niniejszego pisma. Ofiary z określonym wyraźnie przez Dawców celem, wszystkie według swego przeznaczenia rozdaniem zostały, a ogólnie ze wszystkich kwot w redakcji deponowanych rachunek, w czasie właściwym ogłoszonym zostanie.

== Dzięki obecnym warunkom cłowym i niskiemu stanowi naszej waluty, zaczyna wychodzić z naszych fabryk do Cesarstwa coraz więcej różnych maszyn, które poprzednio sprowadzano z zagranicy. W tej liczbie pierwsze zajmują miejsce maszyny parowe.

== Na jednym z większych wesel ostatnimi czasami w Warszawie wyprawianych, zauważano szczególną ciekawość. Pomiedzy cukrami, podawanymi gościom, znajdowała się znaczna ilość czekoladek z fotografią... panny młodej.

== Kraszewski za dwutomową swą powieść, drukującą się obecnie w jednym z czasopism warszawskich, otrzymał 1000 rubli.

Jest to cena wyższa od praktykowanej zwykle; nie przedstawia się ona jednak tak wysoka, jeżeli zważymy, o ile niższym jest obecny stan waluty. A zresztą nawet i w przeciwnym razie, piękne dzieło tak znakomitego, jak Kraszewski, francuzkiego lub niemieckiego autora, byłoby niezawodnie dziesięć razy sowicie wynagrodzonym.

== Według otrzymanej drogą prywatną wiadomości z Petersburga, zatwierdzeni zostali dla tutejszej diecezji następujący dostojnicy kościoła: prelatem kustoszem katedry kujawsko-kaliskiej we Włocławku, został zatwierdzony ks. Karol Zieliński, dotychczasowy kanonik teże katedry, proboszcz parafii Wieniec pod Włocławkiem; kanonikami zaś katedralnymi gremjalnymi we Włocławku: ksiądz Stanisław Lewicki, sędziaturat konsystorza piotrkowskiego, proboszcz parafii Wolbórz; ks. Stanisław Chodyński, prefekt gimnazjum włocławskiego i profesor seminarjum tamże.

== „Kurjer Warszawski“ pisze: Rolnictwo nasze głównie w tym roku pomyślne rezultaty zawdzięcza wysokim cenom zboża i nadzwyczajnym zakupom dokonywanym przez agentów zagranicznych. Urodzaje bowiem nieszczęśliwie dopisały, pszenicę w wielu miejscach dotknęła rdza i tylko w wysokich gatunkach kursuje, żyto nie plonuje, jęczmienia prawie niema, grochy nieosobliwe, ziemniaki się nie urodziły, kapustę liszki

zjadły, owies udał się w słomie, ale za to nie sypie. Jedynie zatem dobre ceny przyczyniły się, iż na ostateczny rezultat swej pracy, rolnicy narzekania nie mogą.

== W jednym z ostatnich numerów „Gospodyni Wiejskiej“ wystąpiła pani Cwierciakiewiczowa z projektem, zastępującym na wszelkie uznanie, aby właściciele wzorowych gospodarstw wiejskich, przyjmowały do siebie na praktykę panienki, chcące się wykształcić w zarządzie gospodarstwa domowego i w samem gospodarstwie wiejskiem. Myśl ta przechodzi w fazę rzeczywistości, bo znalazła się jedna z gorliwych o dobro powszechne obywatelka, która w liście do redakcji „Gospodyni Wiejskiej“, zgadzając się na przyjęcie praktykantek, pisze między innemi:

„...Gotowa jestem przyjąć cztery do sześciu młodych osób za opłatą 150 rs. rocznie. Z czysto filantropijnych pobudek nie mogę tego uczynić, gdyż moja zamożność majątkowa nie jest tak dalece dostateką, aby mi pozwalała nie odmówić sobie tej wielkiej przyjemności. Ale gdybym miała cztery, pięć lub sześć płatnych praktykantek, wzięłabym wtedy równą liczbę dziewcząt z niższej klasy bezpłatnie, któreby się mogły na gospodarstwie, lub ogrodniczkę wykształcić i z zaświadczeniem (podług zastępu) skończoności nauki, gdzieindziej znaleźć pomieszczenia. Czas pozostający od zajęć gospodarskich mogłyby płatne praktykantki użyć na zajęcia umysłowe, aby nie zaniedbywać nabytych nauk, w czem nie odmówiłabym pomocy. Zimowe wieczory mogłyby przechodzić na robotach, wspólnem czytaniu i przyjęciu gości w danym razie. Korzystałyby też ze stosunków sąsiedzkich, jakie mamy, jednym słowem, znalazłyby praktykantki pod każdym względem przyzwoite obejście się, z opieką rodzicielską.“

Interesowane tą sprawą osoby, zgłaszając się mogą listownie pod adresem: „Redakcji Gospodyni Wiejskiej“ w Warszawie, ulica Królewska, Nr. 25.

== Wedle wyszłego w tych dniach z drukarni Czerwińskiego i Spółki, Katalogu na rok bieżący, Diecezja Włocławska czyli Kujawsko-Kaliska, liczy dekanatów 13: włocławski, niesawski, kaliski, kolski, koniński, sieradzki, słupecki, turecki, wieluński, piotrkowski, częstochowski, łaski i noworadomski; kościołów parafjalnych jest tu 331, filjalnych 34, kaplic publicznych i prywatnych 153; księży świeckich 402, zakonnych 204, zakonnie 55, alumnów seminarjum 45, studentów akademii duchownej w Petersburgu 4. Klasztory żeńskie są: Paulini w Częstochowie, Dominikanie w Gidlach, Franciszkanie w Kaliszu, Reformaci w Kaliszu, Lutomiernsku i Włocławku, Augustianie w Wieluniu, a Bernardyni w Kazimierzu, Kole, Warcie i Widawie. Klasztory żeńskie: Dominikanki w Przyrowie, Bernardynki w Warcie i Wieluniu, Szarytki przy szpitalach w Kaliszu i Włocławku. Biskupem diecezji jest ksiądz Wincenty Teofil Chościak Popiel. Kapitułę katedry włocławskiej składa prałatów 3 i kanoników 2;

do margrabiny, głośno) Signora! Pani bezwzpatnienia nie jesteś mą kuzynką Eleonorą, bo podobno jest osobą bardzo młodą..

FILIP (na stronie).
Cicho błaźnie!
ANGELO (niezważając na przestrzeg).
I bardzo piękna!
MARGRABINA (z gniwem na stronie).
A to nieokrzesany prostak, istny wilk morski.
FILIP (przedstawiając).
Oto moja matka, Margrabina di Biancelli (na stronie) ukłonił się.
ANGELO (kłania się sływno i niezgrabnie).
FILIP (do Angela na stronie).
Swobodnie, nie tak ordynaryjnie.
ANGELO (na stronie).
Swobodnie, bardzo dobrze, będę wiedział.
MARGRABINA.
Moja siostrzenica za chwilę przybędzie, zechciej pan tymczasem spocząć.
ANGELO (siada na kanapie obok margrabiny).
MARGRABINA (mierząc go pogardliwym spojrzeniem, natychmiast powstaje z oburzeniem).
ANGELO.
Pani się usuał tam lepiej (sajnuje cały szasz-long) będzie mi wygodnie.

kapitułę kollegiaty kaliskiej prałatów 3 i kanoników 3. Zmarli w roku zeszłym w diecezji, następujący księża świeccy: Teodor Kaszewski, proboszcz w Ciążeniu, lat 58; Piotr Koźmierzowski jubilat, proboszcz w Bąkowskiej-Górze, lat 83; Jakób Samulski, proboszcz w Cieszęcinie, lat 73; Mikołaj Chlebowski jubilat, proboszcz w Kłotoni, lat 87; Piotr Kleszczowski, proboszcz w Białej, lat 72; Nepomucen Sroczyński, administrator w Żórawiu, lat 38; Kornel Kalinowski, administrator w Zakrzewiu, lat 51; Józef Grabczeski, wikariusz w Kraśniku, lat 53; Wawrzyniec Brzeziński, proboszcz w Krzepniach; Jan Stempowski alumn seminarjum, lat 19. Z zakonników zmarli: Feliks Pawełekiewicz, reformat, Bartłomiej Koimski, paulin; Dominik Rzepecki, augustjanin; Józef Jeziernski, franciszkanin; Wiktor Bolek i Tyburcy Cieślukowski, bernardyni. Zresztą, w dalszym ciągu pomieszczonego rokrocznie opisu kościołów diecezji, obecny katalog obejmuje historię kościołów w dekanatach wieluńskim i piotrkowskim.

== Z „Petersburskich Wiadomości“ dowiadujemy się, iż do wszystkich aptek wprowadzić mają nowe przepisy zachowania ostrożności przy wydawaniu preparatów, które w sobie szkodziwe lub trujące pierwiastki zawierają. W tym celu każda apteka zaopatrzyć się ma w kolekcję pieczęci i własnoręcznych podpisów wszystkich w danym obszarze przebywających lekarzy. Szkodziwe lub trujące pierwiastki wydawać mają apteki jedynie na wyraźne piśmienne zlecenie lekarza, opatrzone jego pieczęcią i podpisem.

== W d. 29 b. m. przypada jarmark w Łodzi.

== Urząd weterynaryjny w Królestwie otrzyma dodatkowo w r. b. sumę rs. 2500, mającą być zebraną drogą opłaty od właścicieli bydła w Królestwie, a to z powodu przeniesienia doń spraw w kwestji przedsięwzięcia środków przetrwania grasującej tu zarazy bydłczej.

† W dniu 28 stycznia t. r., po ciężkiej i długiej chorobie zakończył życie Alfred Ryszard, synek małżonków Zipser, mający miesiąc 10. Pogrzeb odbędzie się w środę, t. j. dnia 30 t. m. z domu przy ulicy Piekarskiej № 131, na cmentarz ewangelicki, na który strojkami rodzice krewnych i znajomych zapraszają.

Różne wiadomości.

== Pogrzeb ś. p. Dr. Józefa Dietla odbył się w Krakowie dnia 20 b. m., przy nadzwyczajnym natłoku publiczności. Ciało wyniesiono z mieszkania zmarłego, gdzie leżał na katafalku w stroju polskim, przed trumną umieszczono oznaki godności burmistrza, oraz ordery, czapkę z czarnymi piórami.

MARGRABINA.

Oburzające jest postępowanie pańskie, zachowujesz się jak...
ANGELO.
Jak we własnym domu—nieinaczej Signora! FILIP (oparty o poręcz kanapy na stronie).
Dosyć błaźnie!—nie ubliżaj mojej matce.
ANGELO (na stronie).
Kazałeś mi pan być swobodnym.
FILIP (głośno).
Otóż i Eleonor! (na stronie) Jestem już pewien, że mnie ten osioł skompromituje.

Scena 16.

ELEONORA (występuje nie podnosząc oczu, na stronie).
O Boże! (z pomieszczeniem) Szanowny kuzynie, wróciłeś pan tak niespodzianie, że mi wybaczysz to niezwykle przy powitaniu wzruszenie.
ANGELO (wstawszy z kanapy i rzuciwszy cygaro, kłania się z uszanowaniem).
Oby moje nagłe przybycie nie sprawiło na pani niekorzystnego dla mnie wrażenia.
FILIP (na stronie).
Dobrze chłopcze, pozostaj w tym tonie i tej postawie.

(Dokończenie nastąpi.)

Scena 15.

FILIP, MARGRABINA (z lewej strony później ANGELO).
MARGRABINA (zmięszana).
Nadechodził! Filipie, powrócił Carlo di Villafiore! Nie myśl już o Eleonorze!
FILIP.
Wiem o wszystkim, (w śłym humorze) i postąpię, jak mi rozum rozkaże.
SŁUŻĄCY (anonsuje).
Wice-hrabia Carlo di Villafiore.
ANGELO (wchodzi w ubraniu oficera marynarki, i składa głęboki ukłon).
MARGRABINA (oddając ukłon, na stronie).
Młody człowiek, bardzo dobrze, ciekawa jestem, czy się już ożenił?
FILIP.
Pozwolis wice-hrabio, że jako blizki krewny pani domu, powitam go w jej imieniu.
ANGELO (udaje zakłopotanie, do Filipa na stronie).
Wybawisz mię Signore z kłopotu, gdybym wyszedł ze swej roli.
FILIP (na stronie).
Bądź spokojny! w tem leży mój własny interes. Niewiele papiał chłopczel!
ANGELO (do siebie).
Niemaj jej. (Z udaniem niezgrabnym poruszeniem

plą kitą i karabelę. Natłok publiczności był ogromny. O godzinie 11 rano przybyli delegaci Akademii Umiejętności i Senat Akademicki z prorektorem na czele, poprzedzeni berkami uniwersyteckimi. Dr. Zoll złożył wieńiec na trumnie, oprócz tego, zarzucano zwłoki wieńcami od „wziętych Polek”, od „lekarzy miasta Tarnowa”, od „Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników” i od innych towarzystw. O godzinie 3 wnie- siono trumnę przed bramę, gdzie miał mowę dr. Zyblikiewicz. Pochód pogrzebowy rozpoczynała straż ogniowa, potem młodzież szkolna i akade- micka, duchowieństwo, urzędnicy magistratu. Ka- rawan otaczali chorągwie cechów miejskich, star- si cechowi w kontuszach nieśli godła swoja. Kon- ce cątnu trzymali: prezydent dr. Zyblikiewicz, prezydent Lwowa dr. Jasiński, protektor Uniwersy- tetu dr. Zoll, dr. Estreicher, dr. Domański i dr. Rygiel z Lwowa. Potem postępowała rada miejska, magistrat, Izba handlowo-przemysłowa, członkowie Akademii Umiejętności, Senat Akade- micki i profesoria Uniwersytetu, sztab wojsko- wy z feldmarszałkiem baronem Kneblen, władze rządowe, autonomiczne, Towarzystwo Rolnicze, prezesowie sądów, korporacje, stowarzyszenia, wreszcie reprezentanci gminy izraelskiej. Na ra- tuszu, na wieży ratuszowej, na Sakiennicach, kli- nice, szpitalach św. Zazara i św. Ludwika, bra- mie Florjańskiej i na niektórych domach prywat- nych powiewały czarne flagi. Pogrzeb skończył się o zmroku po godzinie 5 wieczorem. Dawno już w Krakowie nie pamiętają tak wspianego pogrzebu.

KRONIKA GUBERNJI KALISKIEJ
za rok 1877
DLA „KALISZANINA” OPRACOWANA
przez
M. KEMPIŃSKIEGO,

„Umo wspomnień szczerzo-złota,
Acht cóż w tobie się nie mieścił
Brylantowe sny żywota,
Skamioniałe łzy boleści...”
Ad. Chodźyński.

Kronikę niniejszą postaramy się zastosować do słów miejscowego poety, bez względu na to, że każde motto powinno być zastosowane do pracy, nad którą jest położone. Trudno jednak zna- leźć takie społeczeństwo, któreby obok bryan- towych wspomnień, przez okres całoroczny, i czar- nych chmur na swym horyzoncie niemiota. I my w swym zakątku byliśmy świadkami, a nawet w wielu razach uczestnikami wypadków i obja- wów, stanowiących poniekąd epokę w stosunkach naszych prowincjonalnych. Odlazęgło mielibyśmy nie zbierać w całość owych drobnych naporów okoliczności i zdarzeń, których następstw dzisiaj oko nasze dostrzedz nie zdoła? Każda drobno- stka z życia naszego towarzyskiego dziś zanota- wana, kiedyś może podnieść się do znaczenia dziejów naszej prowincji.

Przez dwa lata, to jest 1874/5, 1875/6, poży- teczny kalendarz „Noworocznik kaliki” obda- rzył nas sumiennie obróbią kronicą m. Kalis- za i jego okolic, teraz, po upa-ku (może chwi- lowym) tego wydawstwa, brak rocznego ob- rachunku dotkliwie czuć się daje. Niezależnie zatem od ogłoszonej corocznie w „Kaliszanie” statystyki gubernjalnej, którą całkowicie naszą kronicą uzupełniać zamierzamy, postanowimem za- jąć się opracowaniem takiego przeglądu, do którego fakty z wiarogodnych czerpałem źródła. Okres, który mamy do rozpatrzenia, rozpoczyna się z dniem 1 stycznia, a kończy zaś z 31 gru- dnia 1877 r.

Kronika nasza obejmuje 3 główne działy: spo- łeczny, ekonomiczny i artystyczno-literacki, które znowu rozpadają się na mniejsze części. Przy- rzekamy trzymać się w każdej części porządku chronologicznego.

I. Dział społeczny.

Tu należą przedewszystkiem: a) *rzeczy kościelne i religijne*: Dnia 2 lutego odbyto się w Stawisz- ynie poświęcenie obrazu, sprawionego przez pątni- ków stawiszyskich w dniu 8 września 1876 r.

*) „Noworocznik kaliki” na rok 1879 prawdopodob- nie ukaże się, o co już porobiono odpowiednie kroki.

D. 4 maja przybył do Kalisza biskup diecezji kujawsko-kaliskiej. D. 5 t. m. obywatele kalisy wykreślił temuż pastelowi album pamiątkowy z widokami Kalisza. Ogóły dochód z kwesty wielkotygodniowej w kościołach kaliskich, wyniósł rs. 223 k. 58. W maju p. Gustaw Heimann, izraelita, obywatel kaliski, ofiarował wielkich „rozmiarów obraz olejny własnego pędzla, do cer- kwi prawosławnej kaliskiej; półno wyobraża „Zmartwychwstanie Chrystusa”. D. 19 czerwca w kollegjacie kaliskiej odbył się akt religijny in- stallacji dwóch prałatów, księży: Gruszczyńskiego na prałata-proboszcza i Pawlińskiego na prałata archidjakona. W początku lipca wścieciane wsi Łądek (pow. słupecki) zadeklarowali dobrowolną ofiarę, po 8 złp. z morgi na reparację tameczno- go kościoła parafjalnego. W końcu lipca ukoń- czoną została budowa wieży na kościele św. Mi- kołaja w Kaliszu. D. 2 sierpnia przystąpiono do zewnętrznej restauracji kościoła farusgo w Kali- szu, którego wewnętrzną renowacja niedawno przedtem ukończona została. D. 8 sierpnia od- byto się w Kaliszu uroczyste poświęcenie nowo- wzniesionej cerkwi prawosławnej przez przybyłe- go na ten cel umyślnie do Kalisza arcybiskupa diecezji prawosławnej warszawskiej, Najprze- wziębnego Leoncjusza. W sierpniu staraniem dozoru kościelnego nastąpiło w Kaliszu zupełne ogrodzenie murem cmentarza katolickiego. D. 8 września w kościele św. Józefa w Kaliszu, cele- brował nabożeństwo przybyły umyślnie z Wło- ctawka prałat tameczny katedry, Jks. Szulc. We wrześniu, w kościele św. Mikołaja w Kaliszu, przy- stąpiono do ustawienia schodów żelaznych, w miej- scie drewnianych, prowadzących na chór; dar pana Przedpełskiego, prezidenta miasta. W tymże czasie i w tymże kościele, kosztem obywatela kaliskiego, p. Przyrembla, urządzone zostały o- zdobne sztachety drewniane, oddzielające wielki ołtarz od kościoła. Kościółek parafjalny w Tu- szkowie, dekanacie konińskim, o połowę rozsze- rzony został; obrazy zamówiono w Warszawie. W r. 1877 dokonana została w Kaliszu, tak we- wnętrza jak i zewnętrzna restauracja kościoła ewangelickiego. Dla żatobników kaliskich dzie- ci kościelny sprawił czarne pászce. W listopadzie w kościele parafjalnym w Uniejowie, dekanacie turekiskim, rozpoczęto budowę nowych organów, której dokonywa sprowadzony z zagranicy or- ganistr. Kościół w Uniejowie jest bardzo sta- rożytny, już bowiem w r. 1173, a więc lat temu 705 był konsekrowany przez biskupa płockiego Piotra Lupusa. Jarosław Bogorja Skotnicki, ar- cybiskup gnieźnieński, przebudował go w r. 1349. W r. 1877 kościół parafjalny w Burzeninie, de- kanacie sieradzkiem, odrestaurowany został na- wewnątrz i pokryto wieżę blachą. Wewnętrznej restauracji uległ kościół faruy w Sieradzu.

Należy nam tu jeszcze zanotować, że kościelny chór amatorski, zwiący się „orfeonem”, w świa- tał uroczyste, śpiewy swe w kościołach produ- kuje w Kaliszu. Na prowincji w Sieradzu tylko, wystąpił w ciągu roku jeden raz amator na chórze kościelnym.

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd polityczny.

„Journal de St.-Petersbourg” pisze: „Już przy pierwszej wiadomości telegraficznej o zyczeniu Porty wejścia w układy, ostrzegaliśmy, by się nie oddawano zbyt niemu optymizmowi, bo szczerost tych pokojowych życzeń nie zdawała się nam dostatecznie dowiedziona. Dokumenty angielskiej księgi niebieskiej potwierdziły nasze zdanie. Inicytjwa Porty została zaleconą przez hr. Derby nie dlatego, by wojującym dać punkt zbliżenia, ale by Anglii od początku pozwolił miesz- zać się do układów. Ten manewr dyplomatyczny, dla którego niema przykładu, przystępuje na to, by go wskazano wszystkim przycjaciom po- koju”. Dalej „Journal de St.-Petersb.” wykazuje, że zawieszenie broni możebne jest tylko po uzy- skaniu porozumienia co do przedugodnych punktów pokoju, i mówi dalej: „Tymczasem gabinet londyński oświadcza, że tylko na taki pokój się zgodzi, który ułożony będzie z udziałem Europy. Zdąd wynika, że preliminarja pokojowe, chociażby je Porta podpisała, są bez znaczenia, albo przy- zwolenie Porty nie jest obowiązujące, gdyż Eu- ropa może je uznać za nieważne. Położenie to jeszcze zastrzeżone zostało oświadczeniem rządu angielskiego, że musi czekać jeszcze na warunki

rossyjskie, by zażądać od parlamentu funduszów. Artykuł tak się kończy: „Więc gdyby dzisiejsze ustąpienia nie powiodły się znowu, postawa Ang- lji uniemożliwiłaby na Wschodzie pokój i rozejm, a Wschód w fatalne pchnęłaby położenie. Daleką od nas myśl, że gabinet londyński tego pragnie, ale każdy bezstronny i sumienny zrozumi- e, jak dalece nasze wywoły oparte są na nie- wzruszonej logice. Niech Europa o tem sądzi i t. d.”

Petersburskie korespondencje „Nordd. Allgem. Ztg.”, które zwykle będą wielkie zajęcie, są prawie jedynym dziś źródłem orientowania się w kwestji warunków pokojowych, dotąd nierozja- snionej dla ogółu. Dla tego też przytoczymy tu w streszczeniu ostatni list z Petersburga, zamie- szczony w tej berlińskiej gazecie z d. 25 b. m.: Doprawdy jest to rzecz godna podziwu, ile „wa- runków pokojowych” sformułowały już gazety za- chodnio-europejskie, pewno dlatego, żeby uczynić jeszcze ciekawszemi dla czytelników bliżkie ukła- dy o rozejm w Adrijanopolu; mówimy w Adrijano- polu, bo istotnie choć dotąd (d. 20 b. m.) nie nadszedł jeszcze telegram o zajęciu tego miasta, wszyscy tu są przekonani, że układy tylko w Adija- nopolu odbywać się mogą. Warunki pokoju! Jest tylko jeden warunek pokoju! Poprawa polityczno- go, prawnego, religijnego i socjalnego położenia chrześcian pod panowaniem turekiem, ma się roz- umieć w Turcji europejskiej, ale to poprawa zupełna, niewątpliwa, widoczna. Wszystko inne jest wynagrodzeniem, indemnizacją, układem, porozumieniem się, karą za zamęcie pokoju i u- pór, pokryciem ofiar wynikłych ze spełniania mandatu europejskiego. Jeden jest tylko waru- nek: niech się Turcja przyzna, że dotąd obcho- dziła się ze swymi poddanyimi chrześciańskimi źle, okrutnie, poniżając, i niech Europa posię- dzie rękojmie, które umożliwi dalsze panowanie Turków nad częścią Europy. Dardanelle, Kreta, Batum, zniesienie praw zwierzchniczych i t. d. wszystko to są kwestje bardzo ważne, ale nie są one rzeczą główną, nie są podstawą dla pokoju między Rossją a Turcją.”

Telegramy.

Kolonja, 25 stycznia. „Gazeta Kolońska” do- nosi. „Wczoraj po południu Porta przyjęła wszystkie rossyjskie warunki i swym upewnocnionym polecia zakomunikować zgodę jej na te warunki. Dziś w meczetach zostanie odczytana odezwa dla przygotowania umysłów. Rossyjskie warunki są trzymane w największej tajemnicy.

Konstantynopol, 25 stycznia. Porta przyjęła większą część punktów warunków pokojowych. Kwestje odgraniczenia Bułgarii i utworzenia cie- śnin mają być przedstawione kongresowi.

Londyn, 25 stycznia. W Izbie niższej North- coke oświadcza, że hr. Szwałow zakomunikował dziś Derby'emu niektóre podstawy pokojowe, w skutek czego wystana w śróde flota do Dar- danellów, odebrała rozkaz zatrzymania się u wej- ścia do cieśniny dardanelskiej.

„Biuro Reutersa” donosi: Ponieważ Porta przy- jąła wszystkie postawione przez Rossję warunki, to pokój należy za zawarty uważać, chociaż nie formalnie.

Londyn, 26 stycznia. Admiralicja wydała roz- kaz, ażeby aviso „Lively” i fregata „Newcastle” należące do pierwszej dywizji rezerwy, zostały najupetniej uzbrojone i przygotowane do służby.

W izbie niższej Beaconsfield oświadczył, że ponieważ nadeszły rossyjskie warunki, które są osnową rozejmu, przeto wydany został rozkaz odwołujący flotę z Dardanelłów.

Konstantynopol, 26 stycznia. Sulejman groma- dzi rozproszone siły wojenne pod Kumuldjina, w miejscowości gdzie mają wsiąść na statki, lecz dokąd się następnie udać mają, nie postanowiono. Sulejman radzi Porcie z powodu ogromnych strat, zawrzeć pokój.

Ogłoszenia.

W tych dniach ma zjechać do Kalisza na czas krótki **towarzystwo sztuk akroba- tycznych, śpiewów i chansonetek**, przedstawiające w językach: niemieckim, ruskim i szwedzkim. Blizsze szczegóły afisze donoszą. **E. Laberswelter vel Laweröhl.**

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.
Godzina 8 rano.

Miesiąc Styczeń	St an	Reanur stopnie	Barometr Millner	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 28	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 85 %	-1° -2,6 1,6	758	Pn. Z. spokojny	pochlumne	Śnieg
Dnia 29	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 87 %	0° -1,5 1,5	758	Pn. Z. spokojny	Niebo zachlum.	Mgła, śnieg.

W. Ehm.

Tymczasowi syndey upadłości Domu handlowego pod firmą „Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka“ w mieście Kaliszu.

Z mocy wyroku Sądu Okręgowego kaliskiego zastępującego sąd handlowy z dnia 22 września (4 października) 1877 roku i na zasadzie art. 512 kod. handl. zawiadamiają niniejszem jawnych z bilansu wierzycieli upadłego domu handlowego „Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka“ w Kaliszu, a w ubiegłym już terminie sprawdzenia wierzycielskiego, do sprawdzenia tego niezgłaszających się, a mianowicie:

- 1) akcjonariuszów byłego kommisowego domu kaliskich rolników, 2) Arnolda Piusa w Gdańsku, 3) Betygera N. w Hamburgu, 4) Bema Wincentego w Beleniu sieradzkiego powiatu, 5) Bożenckę w Kaliszu, 6) Baumert Juljg, 7) Biaobrzewską Małgorzatę, 8) Bank polski w Warszawie, 9) Bank handlowy w Łodzi, 10) Masę upadłości Bergmana w Kaliszu syndyk Grzymiski, 11) Bajakiewicza Romana, 12) Bajakiewicza Antoniego, 13) warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu w Warszawie, 14) Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia, 15) Wozniakowskiego Piotra, 16) Wozniakowskiego Józefa, 17) Wrubiewska Agnieszka, 18) Wyganowski Józef, 19) Wonsowski Roman, 20) Gombiowska Ludwika, 21) Gajewski O. w Kamowie, 22) Galicyjski Bank w Krakowie, 23) Gurzyński Symforjan, 24) Gurzyński Stanistaw, 25) Guttman Andrzej i Emilia, 26) Gurzyńska Stanistawa, 27) Gotchif August, 28) Gniazdowski Maks w Kaliszu, 29) Dobrocki Franciszek ksiądz w Janiszewie kołskiego powiatu, 30) Dehnel Helena, 31) Dercog Marja, 32) Jelińska Marja, 33) Ejchborn bankier w Wrocławiu, 34) Zabierzynska Aniela, 35) Zagurski Ignacy i Marjanna w Kaliszu u Hindemitha, 36) Kroenberg Leopold bankier w Warszawie, 37) Kowalczevska Marja, 38) Kożuchowski we wsi Brudzyńcu tureckiego powiatu, 39) Kozłowscy, 40) Koste-ra Jan, 41) Kuglak Jan i Józefa na Chmielniku pod Kaliszem, 42) Kunowski Antoni, 43) Kilano-wicz Antoni w Kaliszu, 44) Kowalewski Franciszek w Łodzi, 45) Kulman Marjanna w Kaliszu, 46) Krzyzanowski A. w Poznaniu, 47) Konecka Juljanna, 48) Lenartowska Gitla, 49) Łoncka Marja, 50) Ludwickak Katarzyna, 51) Malinowska W., 52) Mastowska Antonina, 53) Mniewski Witold w Rusowie, 54) Machowska Balbina w Kaliszu, 55) Mellerowicz Agnieszka, 56) Mastowski Rajmund w Warszawie, 57) Mastowski Wincenty, 58) Molinari Eliza w Kaliszu, 59) Macińska Magdalena, 60) Mazurowski Ludwik, 61) Małkiewicz Wawrzencik, 62) Michalski Stanistaw, 63) Natansohn S. i synowie w Warszawie, 64) Napieralski Franciszek, 65) Nieszkowski w Popowie tureckiego Powiatu, 66) Nowiccy, 67) Nejman Juljanna, 68) Pawlika Weronika, 69) Pieterkiewicz Norbert, 70) Popławska Antonina w Kaliszu, 71) Piotrowska Józefa, 72) Pychowski Michał w Kaliszu, 73) Rawicz A. i spółka w Warszawie, 74) Repphan Wilhelm we wsi Zbierska, 75) Repphan August w Kaliszu, 76) Ritter L. w Warszawie, 77) Rajewska Katarzyna, 78) Raj-ska Antonina w Kaliszu, 79) Rzurowski Teofil w Kaliszu, 80) Sadowski i spółka w Wrocławiu, 81) Schlesische Bankverein in Wrocławiu, 82) Stępczyński Antoni, 83) Sobański Michał, 84) Smorawińska Łucja w Kaliszu, 85) Stawiński Tadeusz, 86) Stanczukowska Emilia, 87) Stawińska Agnieszka, 88) Stefańska Wiktorja, 89) Sikorski Wincenty, 90) Skrencki Antoni, 91) Smorawińska

Aniela, 92) Tarnowski stolarz na Tyńcu pod Kaliszem, 93) Tomaszewska Ludwika, 94) Teciow Berta na Czaszkach u Cicheckiego, 95) Fibich Anajja, 96) Chytrzyński Jakób, 97) Henri Karolina i Frydrych, 98) Hofrichter Albertyna, 99) Chmielowska Augusta, 100) Całowska Wiktorja, 101) Ciechanowicz Jadwiga, 102) Czajczyńska Apolonja, 103) Szelonżek Faustyna, 104) Szelonżek Kamilla, 105) Jastrzembowski Tomasz, 106) Januszek E. w Swidnicy, 107) Jastrzembki Gracjan w Kaliszu.

Ze nowym termin do sprawdzenia wierzycielskiego naznaczony został od 2/14 do 17/29 stycznia 1878 r. W terminie wyżej oznaczonym wymienieni wierzyciele osobiście, lub przez pełnomocników codziennie od godziny 10 do 2 z południa z wyjątkiem świąt stawać mogą w kantorze b. Domu handlowego w Kaliszu przy ulicy Józefiny № 563 egzystującym i za kwitem W-go Sędziego komisarza udzielanym, dowody swych należności, do sprawdzenia takowych przedstawiać.

Skutki niniejszego ogłoszenia wskazane są w 512 i 513 art. kod. hand. które mówią.

Art. 512. O wyroku oznaczającym nowy termin zawiadomieni będą wierzyciele, podług formalności art. 683 kodeksu postępowania cywilnego wymaganych, dopełnienie tych formalności znaczyć będzie, względem wierzycieli niestawiających, tyle co dorczezenie, a mianowicie syndyków ostatnich nie będzie mogło być z tego powodu opóźnione.

Art. 513. W razie niestawienia się i nie zareczenia na rzetelność w terminie przez wyrok oznaczonym niestawiający nie będą należeli do nastąpić mających rozdzieleń.

W każdym razie środek opozycji służyć im będzie aż do ostatniego rozdzieleń pieniędzy wzięcznie, lecz niestawiający chociażby nawet byli wierzycielami niewiadomymi, nie będą mogli niczego domagać się z rozdzieleń już dokonanych, które o do nich pocytane będą za uieodwołalne, a w których utracą całkowity udział, jakiegoby domagać się mogli.

Kalisz d. 4/16 października 1877 r.
483-25-25 Grodzicki, Czyński, Wize.

Najtańsze pismo literacko-polityczne, ilustrowane
BIESIADA LITERACKA

drukować będzie w ciągu r. b. oprócz popularno-naukowych i krytycznych artykułów, powieści i utwory dramatyczne: Józefa Bliżnińskiego, T. T. Jeża, W. Marrené, Wal. Przyborskiego, Wacł. Szymanowskiego, J. Zachariasiewicza, Kaz. Zaleskiego. Z Umieszczonych powieści prace zalecające się formie i tendencją.

W tym jeszcze kwartale rozpoczniemy druk powieści historycznej J. I. Kraszewskiego, p. t. „Wilczek i Wilczkowa. Jest to obraz miłości trwałej śród niedoli i zawiści historycznej.

W części artystycznej naszymi współpracownikami są pierwszorzędni artyści-rysunicy i drzeworytnicy. Prenumeratorowie Biesiady Literackiej na r. 1878 otrzymają jako premium bezpłatne wytwory drzeworyt p. t.

Pracownia Józefa Ignacego Kraszewskiego, podług rysunku zrobionego umyślnie dla nas na miejscu w Dreźnie.

Premium otrzymają tylko prenumeratorowie Biesiady Literackiej. Będzie to dla nich jubileuszowa pamiątka.

Cena prenumeracji Biesiady Literackiej w Warszawie: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1. Na prowincji: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25.

Kto chce otrzymać premium w starszym opakowaniu na wafku, raczy przesłać na kosztu k 35—można pocztowymi markami.

Adres: Józef Unger, w Warszawie, Nowolipki Nr. 3.

Pańki uczęszczające na pensje, lub pragnące kształcić się prywatnie, znajdują u niżej podpisanej pomieszczenie, troskliwą opiekę, a w razie życzenia konwersację w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Lekcje muzyki i fortepjanu w domu.

M. Raszevska,
36-12-1 Kalisz, ulica Warszawska Nr. 62.

W tych dniach wyszedł z druku zeszyt
„ATENEUM“
za miesiąc **STYCZEŃ** i zawiera: 1) POWÓDZ, Powieść Fryderyka Szpielhagena. W skróceniu opowiedziana przez Wincentę Limanowską. 2) NO-WE MYŚLI O WYCHOWANIU podług ogólnych zasad pedagogiki Herberta Spencera. Stręścić Adolf Dygasiński. 3) GOETHE. Zarys biograficzno-literacki; przez P. Chmielowskiego. 4) LUDY PIERWOTNE POZUDNIOWEJ AFRYKI, przez D-ra Antoniego Rehmana. 5) FRANCJA DZIEJSZAJA. Stronnicwa polityczna. Przez M. E. Trepkę. 6) KRYTYKA: 1. Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter. Eine Nachlese von Dr. H. R. von Zeissberg. Wien 1877. 8-vo, str. 167. Przez Teodora Witkowskiego. 2. Kwestja domu Zarobkowego w Warszawie, tudzież zaradzenia ubóstwu w kraju, p. Justyna Wojewódzka. Warszawa, r. 1877. Przez A. O. 7) KRONIKA NAUKOWA. Przez Bronistaw Rejchmana. 8) KRONIKA MIESIĘCZNA. Przez Aleksandra Głowackiego. 9) OGŁOSZENIA.
W następnym zeszycie za m. Luty „ATENEUM“ rozpocznie się druk pracy J. I. Kraszewskiego: KRASICKI. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury.

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż z dniem 1/13 stycznia r. b. istniejąca w Noskowie

GORZELIA
przesła pod mój zarząd. Staraniem mojem będzie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom i zaspokoić na względy publiczności.
20-3-3 **Robert Pittasch.**

Jest do wydzierżawienia
GORZELIA
na 160 wiertel dziennego zacieru, z aparatem francuskim Sawala, machiną parową obsłużoną, u bieżącą i przyszłoroczną kampanją, wraz z wyposażeniem bytą i propinacją.
Gorzelnia położona nad szosą i obecnie czynna. Wiadomość w Beleniu pod Sieradzem u właściciela lub przez korespondencją stacja pocztowa Zduńska-Wola. 37

Do sprzedaży dom piętrowy murowany
BROWAR
po Trąbceżyńskim pod Kaliszem na korzystnych warunkach. Wiadomość u Olszakowskiego w domu № 430b w Kaliszu. 38-8-1

APTEKA
H. NERNHEIMA
w Sieradzu
(dawniej SS-rów Dułkiewicza)
zaopatrzoną została w znaczny dobór wszelkich używanych środków lekarskich krajowych i zagranicznych, odpowiadając zupełnie obecnym wymaganiom tak PP. Doktorów, jako i Szanownej Publiczności.
Tamże wakuje miejsce dla UCZNIĄ. 28-4-2

Rs. 50!
wynagrodzenia otrzyma, kto zwróci lub da wiadomości kupcowi Pyżyskiemu w domu W. Młodzieckiego pod № 54, przy ulicy Wrocławskiej—o zagubionym pugilaresie wielkim skróczonym z rozmatnieniem papierami, pomiędzy którymi znajdował się list zastawny lit. E Nr. 126951 serji I okresu 3 na rs. 30. 39

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o Ń c a				D n i a			K s i ę ż y c a		
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło	Wschód		Zachód
29 stycznia	g. 7	m. 46 r.	g. 4	m. 41 w.	g. 8	m. 53	g. 1	m. 12	g. 5	m. 55 r.
30 „	7	45 r.	4	42	8	57	1	14	6	54 r.
31 „	7	44	4	44	9	1	1	18	7	18 „ we dnie